

Uchwała z dnia 12 czerwca 2012 r.

III PZP 4/12

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Maciej Pacuda, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2012 r. sprawy z powództwa A. Spółki z o.o. w L. przeciwko Annie G. o odszkodowanie, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem przez Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2012 r. [...]

„Czy w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego wchodzi koszty przejazdów takiego pełnomocnika do sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie?”

p o d j ą ł uchwałę:

Celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi w skład kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy-Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „czy w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego wchodzi koszty przejazdów takiego pełnomocnika do sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie?”.

Zagadnienie to powstało w związku z rozpoznawaniem sprawy z powództwa A. Spółki z o.o. w L. przeciwko Annie G. o odszkodowanie. Postanowieniem zawar-

tym w pkt II wyroku z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zasądził od A. Spółki z o.o. w L. na rzecz pozwanej Anny G. kwotę 152 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że na zasądzone na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, obliczone według stawek określonych w § 6 pkt 2 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa. Sąd odmówił przyznania pełnomocnikowi pozwanej kosztów dojazdu z W. do L. w kwocie 1.136,68 zł, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2011 r., w sprawie II CZ 137/10, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony nie wchodzi koszt przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem.

Pozwana zaskarżyła to postanowienie zażaleniem z dnia 20 grudnia 2011 r., wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem poniesionych przez pełnomocnika pozwanej wydatków związanych z dojazdami na rozprawy w kwocie 1.136,68 zł, obliczonych zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Pozwana powołała się przy tym na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CZ 22/11, zgodnie z którym wydatkiem wchodzącym w skład kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata jest również koszt podróży pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie.

Rozpoznając zażalenie, Sąd Okręgowy stwierdził, że istnieje zagadnienie prawne, budzące poważne wątpliwości, od wyjaśnienia których zależy rozstrzygnięcie rozpoznawanej sprawy, a mianowicie, czy w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego wchodzi koszt przejazdów takiego pełnomocnika do sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie.

Dokonując wykładni językowej poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 98 k.p.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwe jest w jej wyniku osiągnięcie przeciw-

stawnych wniosków.

Z jednej strony, nie sposób odmówić trafności stanowisku Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, popartemu autorytetem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym redakcja przepisu art. 98 § 2 i 3 k.p.c. uniemożliwia zaliczenie kosztów dojazdu do sądu profesjonalnego pełnomocnika do niezbędnych kosztów procesu. Jedynie przepis art. 98 § 2 k.p.c., w przeciwieństwie do art. 98 § 3 k.p.c., posługuje się pojęciem „koszty przejazdu do sądu”. Ustawodawca wyraźnie zróznicował zatem zakres zwrotu kosztów procesu, w zależności od wybranego przez stronę sposobu występowania w postępowaniu (osoby pełnomocnika).

Z drugiej strony, należy zauważyć wyodrębnienie w art. 98 § 3 k.p.c., obok wynagrodzenia pełnomocnika, także jego wydatków - jako samodzielnego składnika kosztów procesu. Sąd Okręgowy postawił w konsekwencji pytanie o wykładnię pojęcia „wydatki jednego adwokata”, wskazując, że w obowiązujących przepisach brak jest jego definicji legalnej, a nawet przykładowego wskazania poszczególnych wydatków, jak czyni to ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w odniesieniu do wydatków, składających się na koszty sądowe.

Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie pojęcie „wydatki jednego adwokata” jest jednak szersze niż „koszty przejazdu do sądu” czy „koszty osobistego stawienia strony”, wobec czego możliwa jest interpretacja, że koszty przejazdu pełnomocnika do sądu wchodzi w skład szeroko pojętych wydatków pełnomocnika, podlegających zasądzeniu jako koszty procesu na rzecz strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

Nie można więc, zdaniem Sądu Okręgowego, wykluczyć, że intencją ustawodawcy było rzeczywiście zróznicowanie wydatków wchodzących w skład kosztów podlegających zwrotowi na rzecz strony wygrywającej, polegające jednak nie na tym, że wyłącznie stronie występującej w sprawie osobiście lub reprezentowanej przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym czy rzecznikiem patentowym przysługuje zwrot kosztów przejazdu do sądu, lecz przeciwnie - stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika przysługiwałby zwrot nie tylko kosztów przejazdu do sądu, ale ponadto i innych wydatków.

Zdaniem Sądu Okręgowego, istotne jest to, że w przypadku strony występującej w postępowaniu osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym czy rzecznikiem patentowym, koszty przejazdu do sądu strony lub jej

pełnomocnika, mogą nie podlegać zwrotowi w pełnej wysokości. Abstrahując od faktycznej możliwości określenia tego pułapu, tj. wykazania jakiegoś uśrednionego wynagrodzenia pełnomocnika praktykującego akurat w siedzibie sądu, wydaje się, że intencją ustawodawcy wskazującego, iż do kosztów procesu zasądzanych na podstawie art. 98 § 2 k.p.c. należą koszty przejazdu do sądu strony lub jej pełnomocnika, było nie tyle wyróżnienie tych właśnie kosztów, jako samodzielnego wydatku, podlegającego zwrotowi wyłącznie na rzecz strony występującej bez profesjonalnego pełnomocnika, ile raczej określenie w ten sposób swoistego ekwiwalentu kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie. Koszty wynikające z tytułu dojazdu strony lub nieprofesjonalnego pełnomocnika, a przekraczające wraz z utraconymi zarobkami wynagrodzenie adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego, nie są już kosztami niezbędnymi i celowymi.

Za zaliczeniem przedmiotowych kosztów do wydatków pełnomocnika podlegających zasądzeniu przemawiać mogą, zdaniem Sądu Okręgowego, względy celowościowe, a realizacja zasady odpowiedzialności za wynik procesu wymaga, aby wydatki pełnomocnika były zasądzone w rzeczywiście poniesionej wysokości, po ich zweryfikowaniu jedynie pod względem celowości i niezbędności czynności podejmowanych przez pełnomocnika procesowego, wykonywanych z należytą starannością wymaganą od profesjonalisty. Zasadą jest jednak, że koszty procesu podlegają zasądzeniu w rzeczywistej wysokości, a te same względy celowościowe winny przemawiać za zaliczeniem tych samych wydatków również do kosztów procesu zasądzanych na podstawie art. 98 § 2 k.p.c., czego jednak ustawodawca w sposób wyraźny nie przewidział.

Przeciwko dopuszczalności zasądzenia kosztów dojazdu do sądu profesjonalnego pełnomocnika może, zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiać natomiast właśnie profesjonalny charakter tej działalności. O ile można przyjąć, że w przypadku strony występującej w sprawie osobiście lub reprezentowanej przez „nieprofesjonalnego” pełnomocnika, każdy jej dojazd do sądu jest ściśle powiązany z prowadzeniem przez niego konkretnej sprawy, o tyle w naturze zawodu adwokata czy radcy prawnego, reprezentujących strony w postępowaniach sądowych, leży częste bywanie w sądach, załatwianie tam szeregu spraw, osobiste składanie przy tej okazji pism w różnych sprawach, zapoznawanie się z aktami. W nierzadkich sytuacjach występowania w jednym sądzie w kilku sprawach jednego dnia istniałoby ryzyko kilkukrotnego refundowania w kilku sprawach tego samego kosztu związanego z przejazdem

do sądu, względnie powstałoby pytanie o sposób rozliczenia tychże kosztów na poszczególne sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie daje jednoznacznej odpowiedzi na powyższe pytanie. Zauważył jednocześnie, że regulację bardzo zbliżoną do art. 98 k.p.c. zawiera przepis art. 205 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r. poz. 270), na którego gruncie w orzecznictwie sądów administracyjnych wydaje się dominować pogląd, że koszty podróży nie są wydatkiem radcy prawnego (adwokata).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei § 2 tego artykułu stanowi, że do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Natomiast w myśl § 3 tego artykułu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadniczo nie było wątpliwości, że wydatkiem profesjonalnego pełnomocnika strony w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. są również koszty podróży tego pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie. W postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 1971 r., I PZ 66/71 (OSNCP 1972 nr 5, poz. 97); z dnia 11 stycznia 1978, II CZ 120/77 (LEX nr 8050), z glosą A. Zielińskiego, *Palestra* 1978 nr 9, s. 97; z dnia 16 lutego 1981, IV PZ 11/81 (LEX nr 8307); z dnia 16 lutego 2011, II CZ 202/10 (LEX nr 738552); z dnia 20 kwietnia 2011

r., I CZ 22/11 (LEX nr 846544) rozstrzygano o wysokości kwoty wydatku z tego tytułu, nie kwestionując samej zasady.

Odmienne i zarazem odosobniony pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 kwietnia 2011 r., II CZ 137/10 (LEX nr 846042), stwierdziwszy, że ze względu na dokonane przez ustawodawcę rozróżnienie składników niezbędnych kosztów postępowania, których zwrotu strona wygrywająca sprawę może się domagać w zależności od wybranego sposobu reprezentacji przed sądem, nie można uznać kosztów dojazdu adwokata, będącego pełnomocnikiem strony - za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c.

Rozważania w rozstrzyganej kwestii zacząć należy od stwierdzenia, że przedmiotem zwrotu, w ramach rozliczania poniesionych przez strony kosztów procesu, zgodnie z zasadą ustanowioną w art. 98 § 1 k.p.c., są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Co do zasady, udział profesjonalnego pełnomocnika w czynnościach procesowych, w tym w rozprawie, jest podejmowany dla celowego dochodzenia praw i celowej obrony reprezentowanej strony. Jeśli więc z tego tytułu powstają koszty związane dojazdem pełnomocnika do sądu, to z tego już zasadniczego względu są to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Istotnie w art. 98 k.p.c. odróżniono koszty procesu strony reprezentowanej przez nieprofesjonalnego pełnomocnika od kosztów strony korzystającej z profesjonalnego zastępstwa. Określone w jego § 2 wydatki strony, podlegające zwrotowi, to - oprócz kosztów sądowych - koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Natomiast w § 3 ustawodawca uznał za niezbędne koszty procesu - wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Pojęcie „wydatki jednego adwokata” to koszty poniesione w związku z czynnościami jednego adwokata (różnorakie, ale uzasadnione okolicznościami sprawy) w danym postępowaniu i nie sposób wyłączyć z nich kosztów podróży do sądu, tylko dlatego, że nie zostały one wymienione *expressis verbis*, jak to ustawodawca uczynił w § 2. Pogląd przeciwny znalazłby uzasadnienie jedynie przy założeniu, że wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pochłania poniesione wydatki związane z prowadzeniem sprawy, co jest oczywiście nieuprawnione z uwagi na treść § 3, w którym wyraźnie wymienia się wynagrodzenie obok wydatków. Prowadzi to do wniosku, że w pojęciu „wydatki jednego adwokata” co do zasady mieszczą się również koszty podróży profesjonalnego pełnomocnika do sądu.

Przyznać zatem należy rację Sądowi Okręgowemu, że intencją ustawodawcy było rzeczywiście zróżnicowanie wydatków wchodzących w skład kosztów podlegających zwrotowi na rzecz strony wygrywającej proces, polegające jednak nie na tym, że wyłącznie stronie występującej w sprawie osobiście lub reprezentowanej przez pełnomocnika niebędącego adwokatem, radcą prawnym przysługuje zwrot kosztów przejazdu do sądu, lecz przeciwnie - stronie reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika przysługuje zwrot nie tylko kosztów przejazdu do sądu, ale ponadto i innych wydatków - niepodlegających zwrotowi w przypadku nieprofesjonalnego zastępstwa.

Za tym poglądem przemawia także wykładnia historyczna. W odniesieniu do problemu podlegającego rozstrzygnięciu przepis art. 98 k.p.c. w swym zasadniczym zrębie - od początku jego obowiązywania, czyli od wejścia w życie Kodeksu postępowania cywilnego, nie zmienił się. W swym pierwotnym kształcie przepis ten stanowił, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) - art. 98 § 1. Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego - art. 98 § 2. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony - art. 98 § 3. Kolejne nowelizacje art. 98 k.p.c. uwzględniały możliwość zastępstwa strony także przez radcę prawnego lub rzecznika patentowego i dotyczyły ograniczenia niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata w zakresie jego wynagrodzenia do stawek nie wyższych niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Do przepisu został wprowadzony także § 4 zawierający odesłanie do odrębnych przepisów w zakresie wysokości kosztów sądowych, zasad zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenia adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego.

W okresie obowiązywania Kodeksu postępowania cywilnego (a także - co warte podkreślenia - wcześniej pod rządami Kodeksu postępowania cywilnego z dnia

29 listopada 1930 r.; jednolity tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.; por. art. 98 § 1 i art. 97 tego aktu), aż do wejścia w życie z dniem 3 stycznia 1998 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.), wszystkie akty wykonawcze w randze rozporządzeń dotyczące opłat za czynności profesjonalnych pełnomocników procesowych w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości zawierały postanowienia, zgodnie z którymi do ich wydatków zaliczane były koszty ich delegacji (a w tym koszt przejazdu do sądu). Przykładowo w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 48, poz. 220 ze zm.) § 6 stanowił, że klient może wpłacić do rozliczenia kwoty na pokrycie następujących wydatków: 1) kosztów sądowych, 2) opłat skarbowych, 3) kosztów delegacji rozliczanych na zasadach przysługujących pracownikom za czas podróży służbowych na obszarze kraju, 4) kosztów przepisywania i kopiowania akt - z tytułu odpłatnego zlecenia tych czynności, 5) innych celowych udokumentowanych wydatków. Zgodnie zaś z § 7 tego aktu w razie wyjazdu adwokata do innej miejscowości w kilku sprawach, koszt przejazdu, noclegu i diety dzieli się stosunkowo (ust. 1). W razie dokonywania czynności przez adwokata, który mieszka stale poza swoją siedzibą, nie należą się koszty przejazdu i noclegu oraz diety, jeżeli czynności dokonane zostały w miejscu zamieszkania tego adwokata lub w miejscowości, w której ma siedzibę on lub zespół adwokacki (ust. 2).

Pomimo że od dnia 3 stycznia 1998 r. akty regulujące opłaty za czynności profesjonalnych pełnomocników procesowych nie zawierają analogicznych przepisów, gdyż w ogóle nie zawierają postanowień odnoszących się do wydatków tych pełnomocników, to w praktyce orzeczniczej w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. oraz w piśmiennictwie w zakresie problematyki związanej z kosztami w procesie cywilnym, aż do wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia II CZ 137/10, panowało przekonanie, iż co do zasady w skład wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., wchodzi koszty przejazdów profesjonalnego pełnomocnika do sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie. Problematyczna była jedynie kwestia celowości i niezbędności tych kosztów (art. 98 § 1 k.p.c.), przekładającą się na ich wysokość. Nie stanowi ona jednak przedmiotu zagadnienia, w którym chodzi wyłącznie o rozstrzygnięcie problemu co do zasady.

Jeśli zaś chodzi o wątpliwości Sądu Okręgowego odnośnie do rzeczywistej wysokości kosztów dojazdu pełnomocnika do sądu (w związku z naturą zawodu adwokata i radcy prawnego wymagającą częstej obecności w sądach) i wyartykułowanych obaw co do ryzyka kilkukrotnego refundowania w różnych sprawach tego samego kosztu dojazdu do sądu, to problem ten może być rozpatrywany wyłącznie w kategoriach rzetelności przedstawionego spisu kosztów, a nie wykładni celowościowej omawianych przepisów.

Z tych względów należy uznać, że w skład kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez profesjonalnego wchodzi koszty przejazdów takiego pełnomocnika do sądu w celu wzięcia udziału w rozprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====